

Schiller na liście Ukraińców

12 sierpnia 2022

Kilka dni temu Ukraińskie Centrum Zwalczania Dezinformacji (podległe Radzie Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy) sporządziło listę 79 komentatorów z całego świata, których uznali za stronników Rosji.

W rzeczywistości są to osoby bardziej lub mniej krytykujące obecną politykę Kijowa. Wśród osób zamieszczonych na liście znalazł się również Polak, znany również z naszych łamów kol. Tomasz Jankowski. Znaczną część wymienionych na wspomnianej liście to współpracownicy Instytutu Schillera na czele z jej szefową Helgą Zepp-LaRouche. Prawdę mówiąc listy te mają taką samą wartość jak te produkowane w środowiskach okołoeuropejskich w latach 1990.

Sam Instytut Schillera, który przeżywał ciężkie chwile po śmierci swojego założyciela i lidera Lyndona H. LaRouche w 2019 roku, powrócił po raz kolejny jako obiekt ataków stronników globalnego liberalizmu. Stało się to wtedy gdy wzmacniał swoje działania zarówno w USA jak i Europie na rzecz pokoju na Ukrainie. Zarzuty wobec IS wracają jak bumerang co jakiś czas. Nie ma większego znaczenia że nie ma w nich logiki. Czytałem przez wiele lat materiały wydawane przez Instytut Schillera. Brałem udział w kilku spotkaniach w Katowicach, Krakowie, Warszawie, Budapeszcie i Pradze. Opublikowaliśmy również w wydawanej wówczas „Ojczyźnie” wywiady z twórcą Instytutu Schillera Lyndonem H. LaRouchem (1922-2019) i legendarną wojowniczką o prawa Murzynów w USA, współpracowniczkę Martina Luthera Kinga Amelią I. P. Boynton Robinson (1911-2015). To były ważne wywiady i cieszę się że wtedy się ukazały.

LaRouche mówił wtedy rzeczy dla nas młodych odkrywcze: „Krach jest nieunikniony. To, co trwa to złudzenie, że Ameryka jest potęgą gospodarczą, którą stać na wszystko, gdy tym czasem ona

już umie tylko drukować pieniądze, budować wirtualne zadłużenie i napędzać się wojną. Widzimy agonię systemu, który jest bankrutem. Kryzys jest tak głęboki, a proces tak zaawansowany, że światowy system finansowy musi runąć. To potrwa jeszcze kilka lat (...) Temu nie da się zapobiec. Zachód pogrąży się w nieopisywalnym chaosie, do którego nie można być przygotowanym. A rozmyślać należy, kto uporządkuje ruiny po ich zawaleniu (...) Do tego trzeba przygotować całe młode pokolenia (...) Bankrutem jest system płynący z USA. Kluczem do ocalenia świata nie jest współpraca euroatlantycka, czyli umacnianie dwóch centrów Zachodu przez Atlantyk – tylko przywrócenie współpracy Wschodu z Zachodem. Zbudowanie dla Eurazji kręgosłupa gospodarczego, który połączy Zachodnią Europę, Daleki Wschód przez Rosję. Polska leży bezpośrednio na tej osi i ma poważną rolę do odegrania”.

Amelia Isadora Platts Boynton Robinson otwierała wtedy oczy młodym narodowcom pokazując prawdziwe oblicze USA: „W praktyce w Ameryce nadal istnieje niewolnictwo murzynów. Najnowszą jego formą jest sprywatyzowany system więziennictwa. Większość więzień należy do 18 wielkich firm, z których każda zarządza wieloma zakładami karnymi. Jest to bardzo dochodowy interes, ten sektor stale rośnie a firmy więzienne są powiązane z najlepiej notowanymi na giełdzie. W Ameryce w tej chwili siedzi w więzieniach już ponad 2,3 miliona osób, z czego połowa to murzyni (...) to dowodzi przeciw komu jest skierowany system prawnopenitencjarny. Mamy wrażenie, że ma on ciche zadanie, aby napędzać jak najwięcej skazanych. Jest on bardzo restrykcyjny w stosunku do drobnych przewinień i przestępstw (tzw. zero tolerancji), a za to bardzo pobłażliwy i nierychliwy wobec wielkich afer. Bogaci mogą się od wszystkiego wykupić, a biedni muszą każdy wyrok odsiedzieć. Statystyki są zakłamane jeżeli chodzi o przestępstwa murzynów. Nie mówią o rodzaju przestępstw, tylko operują długością wyroków, czyli kryterium pochodnym, a nie pierwotnym. Czasami używa się kryterium wartości materialnej. To też nie sięga istoty przestępstwa (...) Czarni siedzą głównie za drobne

przewinienia, ale zwykle wchodzi w konflikt z prawem już bardzo wcześnie, następne kary dla nich rosną szybko z powodu mnożnika recydywy. Prawo jest tak skonstruowane, że przy tym samym przestępstwie jedna niefortunna deklaracja lub okoliczność w sądzie skutkuje dużo wyższą karą dla jednych i uniewinnieniem dla drugich”.

Teraz kilka słów o samej działalności w Polsce. Ogólnie trudno mówić o jakiejś intensywnych działaniach IS. To było kilka spotkań, trochę wydawnictw, które w oczach Michników i Kaczyńskich (bo te dwa środowiska propagowały bzdurne informacje o IS) urosło do potężnej rangi. Głupszy dziennikarze pisali nawet o tym że IS finansował Samoobronę, Solidarność 80, Stronnictwo Narodowe „Ojczyzna”, Polską Wspólnotę Narodową czy Stow. „Civitas Christiana”. Pisali, że IS szkolił szeregow polityków, w tym Bogusława Jeznacha, Andrzeja Leppera, Daniela Podrzyckiego czy Romana Wierzbickiego. Są to oczywiście całkowite bzdury.

W całej Polsce grupy sympatyków IS to było w porywach 300-400 osób. Brali w nich udział przedstawiciele Samoobrony, Solidarności RI, PZKS, Stowarzyszenia Civitas Christiana, Solidarności 80, Sierpnia 80, Stronnictwa Narodowego „Ojczyzna”, Frontu Narodowo-Robotniczego i b. Partii X. Udział w spotkaniach brali również studenci i wykładowcy z Uniwersytetu Łódzkiego, ATK, Uniwersytetu Warszawskiego, Politechniki Warszawskiej (Również związani z NSZZ Solidarność). Wszyscy na spotkania przyjeżdżali na swój własny koszt. A same działania IS, wydawnictwa, materiały były więcej niż skromne. Bywałem na tych spotkaniach z kol. Bogusławem Jeznachem, Sewerynem Boskiem, Władysławem Wójcikiem, Wojciechem Mazurem, o. Bogusławem Palecznym, Bohdanem Porębą, Tadeuszem Mazankiem czy Pawłem Siergiejką.

Samo środowisko w tamtym czasie uważam, że było mądre, uczciwe i warte uwagi. Ich diagnozy krytykujące terapię szokową MFW oraz wolnorynkowe propozycje Sorosa i Sachsa po 1989 roku moim zdaniem sprawdziły się w 100%. Podstawowe tezy z tamtego czasu

Instytutu Schillera są do dzisiaj mi bliskie:

1. Jawność w polityce a nie władza oligarchii, tajnych elit, elitarnych klubów, łóż.
2. Powrót do gospodarki produkcyjnej i przywrócenie służebnej roli banków i pieniądza. Walka ze spekulacjami, religią giełdy, dyktatem wolnego rynku.
3. Silne i suwerenne państwo narodowe.
4. Odrzucenie cywilizacji śmierci i walka z systemową depopulacją wykluczonych, w znacznej części w Afryce.
5. Zachowanie i wzmacnianie sektora socjalnego. Wspieranie powszechnej i bezpłatnej oświaty, zdrowia, mieszkalnictwa i infrastruktury. Więcej państwa, mniej korporacji.
6. Demaskowanie globalnego neonazizmu i militarizmu, totalnej inwigilacji i wzmacnianego tej tyranii pod pozorem walki z nowymi zagrożeniami.
7. Powrót do tego co klasyczne, pochwała rozumu i sumienia, twórczej idei wychowania. Odrzucanie dziwacznych nowych ideologii tworzonych by rozbić to co jest tradycją.
8. Walka z rasizmem, szowinizmem, wybraństwem poszczególnych ras, narodów i państw. Dialog kultur zamiast zderzania cywilizacji.
9. Demaskowanie doktryn Przeciwnika – globalizmu, liberalizmu i kapitalizmu.
10. Ukazywanie prawdziwego oblicza Stanów Zjednoczonych, a także Izraela i Unii Europejskiej.

Z Instytutem Schillera nie wiążą się żadne wielkie tajemnice, ogromne pieniądze, ośrodki szkoleniowe, spiski czy inne wytwory styropianowych umysłów. Polecam wszystkim odwiedzanie stron IS na Facebooku. Dzisiaj budzą szacunek wezwania

Instytutu Schillera do pokojowego rozwiązania kwestii rosyjsko-ukraińskich.

Autorstwo: Łukasz Marcin Jastrzębski

Źródło: MyslPolska.info